GŁOS POMORSKI

Nr. 256 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 105.000 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 6000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 30.000 mk., wśród tekstu 20000, za tekstem 15000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 9-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Bankructwo moralne i polityczne P. P. S.

Polityka Polskiej Partji Socjalistycznej zmierzała do zaprowadzenia w Polsce Kiereńszczyzny, która utorowałaby drogę dla komunizmu.

Grudziądz, 8 listopada.

Zajścia w Krakowie ponure, ale zarazem jaskrawe rzucają światło na nasze stosunki.

A więc było możliwem, że rozwydrzona agitacja przewrotowa mogła tryumfować. A więc było możliwem, że władze cywilne i wojskowe zawiodły, nietylko dopuszczając do „zwycięstwa" terroru, ale ponosząc całą odpowiedzialność za śmierć z bratobójczej dłoni dzielnych oficerów i żołnierzy, — w obronie ładu, porządku i prawa w Rzeczypospolitej stawających.

Trudno nam wydać ostateczny sąd. Odczekać musimy wyników śledztwa, tembardziej, że Sejm wysłał Komisję śledczą.

To jedno atoli jest pewne. Prowodyrzy socjalistów — specjalnie krakowskich — adwokat Marek, poseł Bobrowski i inni — ponoszą w lwiej części odpowiedzialność.

Tłum rozagitowany nie od dziś, nie od tygodnia, ale miesięcy, wykazał swą pojętność i już nie hasła socjalistyczne demonstrował, ale przeciwpaństwowe, ale komunistyczne. I raz jeszcze smutny i bolesny, ale tragiczny mamy wypadek, dokąd prowadzi agitacja socjalistyczna i jej pokrewne, o ile w swem radykaliźmie niema hamulców. Wówczas bowiem pojęcie Ojczyzny, państwa, ich dobro i rozwój, ład i porządek stawają się pojęciami, które zwalczać należy dla urojonego „szczęścia proletarjatu", dla rządów chłopsko-robotniczych.

Agitacją oślepione tłumy nie umieją ocenić, jak wyglądają te rządy w Rosji, gdzie właśnie na robotników, a więc — jak mówią socjaliści — na proletarjat najgorsze sprowadziły więzy. Agitacja ta występna oszałamiająca tłumy, zabija poczucie i świadomość, że nie dla dobra swego walczą, ale przeciw niemu na dobro ukrytych prowodyrów o mętnych celach, celach nie polskich.

Czy po krwawych i bolesnych przejściach krakowskich zrozumieją to szerokie warstwy obałamuconych rzesz nie przesądzamy. Wierzymy atoli w zdrowy instynkt narodowy najszerszych naszych warstw. Wierzymy, że otworzą się oczy zbałamuconych i — otrzeźwieją.

Według ostatnich wieści nawet przywódcy socjalistów są zatrwożeni skutkami zajść, które wywołali. Odpowiedzialność na nich spada w całkowitej mierze. A odpowiedzialność ta straszna wobec Boga, państwa, Ojczyzny i ludzi. Szereg trupów, szereg rannych, bratnia krew, obciążają ich sumienia i stawają się wyrzutem i potępieniem za całą ich działalność, za całą ich agitację.

Ale tem zadowolić się nie można. Sprawiedliwości stać się zadość musi. Rząd musi pociągnąć do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy zajścia nietylko krakowskie, ale w rozmaitych częściach kraju wywołali. **Jednych** ręka sprawiedliwości sięgnąć musi za czyny **zbrodnicze**, czyny przeciwpaństwowe, **drugich** za to, że nie stanęli na wysokości zadania **obrony autorytetu państwa i przez swą bierność lub niezrozumiałość obowiązków dopuścili do krwawych morderczych aktów rozwydrzenia mas rozagitowanych.**

Rząd — jak mówią telegramy — energicznych podjął się kroków. Usunął wojewodę **Gałeckiego** i generała **Czikieła.** Chcemy wierzyć, że rząd w energicznych swych zarządzeniach **nie stanie na połowicznej drodze**, że nie przestraszy się wyciem, lub protestami lewicowo-socjalistyczno-komunistycznych agitatorów, lecz **spełni to, czego spodziewa się naród, czego wymaga dobro państwa, zaprowadzi ład i porządek,** karzac winnych, a tem samem przywracając **poszanowanie prawa, jako podwaliny istnienia państwa.**

* * *

Słowo jeszcze hołdu i czci ofiarom wojska, spełniającym swój obowiązek **aż do ostatniej kropli krwi. Polegli w obronie Rzeczypospolitej.**

Ból szarpie serce gdy uświadamia sobie **bratobójczą** dłoń która niosła śmierć. Ból ten **łagodzi** jedynie przeświadczenie, że ślepą była ta śmiercionośna **ręka,** więc nie tyle ją karać trzeba, ile **tę zbrodniczą** która **broń** zabójczą dawała bratu, by stanął przeciw bratu **w mundurze** obrońcy Ojczyzny.

Cześć poległym i zamordowanym oficerom i **żołnierzom!**

Kapitulacja P. P. S.

Krwawe żniwo strajku „generalnego" — podziałało jak grom na lekkomyślnych przywódców P. P. S. Wyrazem tego jest warszawska odezwa do zaprzestania strajku, którą poniżej podajemy w całości.

Wobec tego, iż Rząd w osobie prezesa ministrów p. Witosa oświadczył przedstawicielom P. P. S., że gotów jest cofnąć rozporządzenie o Sądach Doraźnych, Militaryzację kolejarzy, rozpatrzeć przychylnie żądania ekonomiczne kolejarzy, pocztowców i w ogóle pracowników państwowych, oraz że przy przyjmowaniu zgłaszających się pracowników kolejowych i pocztowych kierować się będzie względami li tylko rzeczowymi, Centr. Kom. Wyk. P. P. S. w porozumieniu z Kom. Centr. Zw. Zaw. postanawia strajk generalny odwołać.

Praca rozpocznie się dziś, w środę, o zwykłej porze.

W Krakowie zapanował spokój.

Przed redakcją „Naprzodu" stoi posterunek policyjny. — Zwrot władzom wojskowym „Dziadka".

KRAKÓW, 7. XI. (Pat.) Ruch w całem mieście zupełnie normalny. Nastrój spokojny. Policja objęła posterunek służby bezpieczeństwa. Również na ulicy Dunajewskiego przed Domem Robotniczym i przed redakcją „Naprzodu". We środę popołudniu robotnicy oddawili do władz wojskowych samochód pancerny „Dziadek" którym zawładnęli byli w czasie rozruchów. Pociągi pospieszne, osobowe i towarowe z Krakowa chodzą w rozmiarach dotychczasowego rozkładu jazdy regularnie.

Urzędowy opis walk w Krakowie.

Warszawa, 7. 11. (PAT). Wczorajsze krwawe zajścia w Krakowie wywołują należycie refleksje.

W położeniu nastąpiło uspokojenie. Nawet te czynniki, które rozwinęły najsilniejszą agitację strajkową a wczoraj za

zbrojnym oporem

w dniu dzisiejszym nawołują do bezwzględnego spokoju i do natychmiastowego podjęcia pracy.

W dniu dzisiejszym o godz. 12 przed południem przybyli do Krakowa przedstawiciele centralnego rządu, podsekretarz stanu

w M. S. W. p. Olpiński

z zastępcą głównego komendanta policji państwowej p. Wardęskim oraz naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego w M. S. W. p. Pilewskim. Równocześnie przybył generał dywizji Żeligowski.

Wiceminister Olpiński oraz gen. Żeligowski objęli natychmiast kierownictwo władzy cywilnej względnie wojskowej i zażądali przedłożenia sobie

szczegółowych sprawozdań

z przebiegu dnia wczorajszego oraz porozumiewali się co do zarządzeń, jakie mają być wydane. W mieście zupełny spokój i praca normalna. Koleje w ruchu. Zebranie strajkujących, które odbyło się w dniu dzisiejszym, miało przebieg zupełnie spokojny.

Posłowie socjalistyczni wezwali zebranych

do powrotu do pracy

i do ścisłego przestrzegania zarządzeń władz, instytucje państwowe pracują normalnie. Służba bezpieczeństwa publicznego w całem mieście jest w rękach Policji Państwowej.

W Domu Robotniczym oraz przed nim znajdują się jeszcze

uzbrojeni członkowie

robotniczej straży obywatelskiej.

Prace nad uruchomieniem elektrowni miejskiej w toku tak że elektrownia prawdopodobnie dziś będzie czynna.

Straty wśród wojska

wynoszą zabitych 2 oficerów, rotmistrz Bochenek i porucznik Zagorowski, 11 ułanów zabitych. 10 oficerów rannych z tego 6 ciężko, 75 szeregowych rannych, większość ciężko.

Giełda pieniężna

z dnia 8 listopada

Złoty polski	[illegible]40 000
Marka niemiecka	[illegible]
Dolary Stanów Zjedn.	1.700.000
Franki francuskie	100,750
„ belgijskie	87 000
„ szwajcarskie	306.000
Funt szterling ang.	7.860.000
Liry włoskie	78 200
Guldeny holenderskie	667 000
Korony szweckie	453.500
Korony duńskie	294.000
Korony norweskie	255.000
Korony czeskie	49.550

Głos przestrogi.

Grudziądz, 8 listopada.

Prowodyrzy socjalistyczni, którzy wywołali krwawe zaburzenia strajkowe, a w szczególności wołające o pomstę do nieba i ludzi, bezprzykładne w Polsce, bezecne moralnie i politycznie zajścia krakowskie, mają dziś miny tryumfujące.

Nam się to wydaje trochę przedwczesnem, trzeba jednak przyznać z całą otwartością, że opinja polska poniekąd uznaje, iż „tryumfy" socjalistyczne mają swe uzasadnienie.

Opinji tej bowiem **żaden komunikat rządowy dotychczas nie uspokoił zapewnieniem, że zbrodnia będzie ukarana, że prawu i sprawiedliwości stanie się bez zastrzeżeń zadość.**

Przeciwnie zaś, dowiedzieliśmy się, że rząd wytworzył i przemile pertraktował z rewolucjonistami na temat kapitulacji, z tej czy tamtej strony.

A kiedy publiczność spostrzega, że się o krwi elegancko rozmawia w Wersalu, to jest nieco podrażniona czemu się dziwić niepodobna.

„Kurjer Warszawski", jedno z najpoważniejszych pism, nawiązując do braku stalowej decyzji rządu wobec czerwonych terrorystów, — **tak pisze:**

„Jest obóz narodowy, republikański i parlamentarny.

Ale niech Bóg broni, żeby tam zapanowało rozczarowanie. Wówczas bowiem ludzie, którym jest wstrętną zasada: nie sprzeciwiać się złemu, zaczną się oglądać za innymi środkami ratunkowemi. Inwencji zaś tu nie będzie potrzeba wielkiej, ponieważ Europa daje dziś dość w tej mierze przykładów i wskazówek.

Mówmy wyraźnie: wówczas faszyzm polski ze stanu frazesów i pogróżek przejdzie w stan czynny.

Opinja narodowa w warunkach rozczarowania usprawiedliwi ten faszyzm, ogrzeje go, wyhoduje. Dojrzy w nim nadewszystko znamię zdłowej reakcji organizmu społecznego.“

Kto zna nastroje społeczeństwa polskiego — ten przyzna, że w wypadkach powyższych niema ani cienia przesady.

Z ostatniej chwili.

Kapitulacja Bułgarji.

SOFJA, 7. XI. (PAT.) Rząd bułgarski wręczył wczoraj wiecsorem odpowiedź przedstawicielowi rządu jugosłowiańskiego w Sofji, w której przyjmuje wszystkie warunki, wymienione przez rząd jugosławiański w swej nocie, dotyczącej zamachu ua attache wojskowego Kresicza.

Austrja będzie naprawiać lokomotywy polskie.

Warszawa, 8. XI. (PAT.) Sejmowa komisja komunikacyjna zajmowała się ostatnio sprawą umowy, zawartej przez rząd polski z autrjackiem towarzystwem budowy parowozów „Lofag“, dotyczącej przeróbki parowozów szerokotorowych.

W rezultacie przyjęto rezolucję, w myśl której do przeróbki towarzystwu „Lofag“ odda się około 70 parowozów zgodnie z zawartą umową, pozostałe zaś parowozy, wymagające remontu zostaną naprawione w warsztatach kolejowych, lub w wytwórniach krajowych, nie zdatne zaś do remontu zostaną rozebrane i części niepotrzebne sprzedane hutom krajowym jako łom żelazny. (Czytaj artykuł p. t.: „Patrzyliśmy z obawą na tuczenie Gdańszczan).

Koalicja nie dopuści do dyrektorjatu w Niemczech.

Nota konferencji ambasadorów do rządu Rzeszy domaga się kontroli wojskowej.

Paryż, 7. 11. (Pat.) Konferencja amabasadorów w nocie swej, wystosowanej do rządu Rzeszy, domaga się, aby przed dniem 10 listopada br. została powiadomiona o środkach, jakie ma zamiar przedsięwziąć rząd Rzeszy w celu umożliwienia kontroli wojskowej komisji międzysojuszniczej.

Paryż, 7. 11. (Pat.) „Temps“ omawiając powyższą notę, zaznacza, że Francja nie może pozostać obojętna wobec niebezpieczeństwa zamachu stanu w Niemczech. Utworzenie dyrektorjatu reakcyjnego w Niemczech stanowiłoby groźbę dla Francji oraz dla wszystkich sąsiadów Niemiec, którzy podpisali traktat wersalski.

Rozpaczliwa sytuacja Polaków w Westfalji.

Essen, 7. 11. (Pat.) Koncern Stinnesa zamierza zamknąć swoje fabryki z dniem 10 listopada.

Wobec wzmożenia się bezrobocia sytuacja robotników polskich we Westfalji jest krytyczna. Gminy niemieckie odmawiają zapomóg optantom polskim pomimo postanowienia art. 427 i 268 trakt. wers. oraz pomimo odnośnych ustaw niemieckich.

Tysiące robotników, pozbawionych zarobków i zapomóg, zwraca się codziennie do konsula polskiego w Essen o pómoc, albo o wysłanie ich do Polski.

Przebieg krwawego zajscia w Krakowie

Kraków, 7 listopada.

Z innego, znów źródła otrzymujemy wyczerpujące wiadomości o przebiegu krwawych wypadków w Krakowie, które poniżej podajemy. Przyp. Red.

Władze krakowskie chcąc zapobiedz zajściom, poleciły wojsku i policji

obsadzić o godz. 9-ej

rano część ulic od Karmelickiej do Reformackiej wzdłuż ul. Dunajewskiego i nie dopuścić do zgromadzenia się zbytnich tłumów.

Rozagitowane tłumy

postanowiły jednak postawić na swojem i zaczęły napierać na policję od ul. Basztowej, od strony dworca.

Na pomoc

słabemu oddziałowi policji wysłano oddział wojska, co na razie tłum uspokoiło.

Dobroduszność okupili krwią.

Nikt ani na chwilę nie mógł przypuszczać, by żołnierz polski w polskiem mieście, śród Polaków miał się zachowywać tak

jak wobec wroga

Żołnierze ustawili więc broń w kozły i stali sobie spokojnie, nie broniac cywilnym zbliżania się do siebie.

Wkrótce śród żołnierzy wmieszało się dużo osób z tłumu, nawiązując rozmowy z żołnierzami i oficerami

Kilunastu osobników

otoczyło jednego z oficerów i wszczeło z nim dyskusję.

Sygnał

W tym momencie, a było to około godz. 10 rano z gmachu hotelu Krakowskiego przy zbiegu ulic: Basztowej, Garbarskiej, Dunajewskiego, rozległy się

trzy wystrzały.

W tłumie zakotłowało i momentalnie jak gdyby na komendę,

jacyś cywile

zaczęli rozchwytywać karabiny, stojace w kozłach. Stało się to tak szybko, że większość żołnierzy nawet nie opatrzyła się. Ci, którzy próbowali bronić się, zostali momentalnie obezwładnieni.

Celowano głównie do oficerów.

Policja dała salwę, ale — w powietrze.

W tym momencie na ulicy Basztowej ukazał się szwadron 8 pułku ułanów, który pospieszył

na pomoc żołnierzom

i policji.

Ułani szarżowali w zwartym szyku bez strzału. Zdawało się, że to wystarczy. Tłum rzeczywiście rozproszył się w — tyraljerę i ułani zostali obsypani

gradem kul.

Celowano głownie do oficerów i koni. Wkrótce też padli dowódca pułku płk. Bzowski, ciężko ranny w nogi rotmistrze: Bochenek i Łukasiewicz, porucznik Zagórski — padli na miejscu martwi.

Padło 10 koni, 100 ranionychz pozrzucano jeźdzców.

Ułani znaleźli się

w morderczym ogniu.

To samo stało się z drugim szwadronem. Siedzący na koniach nie mogli walczyć skutecznie z rozsypanymi po ziemi i drzewach bojowcami.

Wymordowanie załogi.

Równocześnie z szarżą ułanów ruszył przeciw tłumowi samochód pancerny „Dziadek‘. W środku tłumu, który rozsypał się po bokach, zepsuł się motor

Pancerka strzelała

ślepemi nabojami

Wnet ją otoczono i wymordowano siedzących w środku żołnierzy.

Padli z ręki bratobójczej

Ułani zdziesiątkowani, prażeni ze wszystkich stron, z ziemi, z drzew, mogli się tylko cofać,

ostrzeliwując się

dla obrony. Nowych posiłków nie nadesłano.

Dzielny, bohaterski 8-my pułk został pobity. Zlewał krwią swoją dalekie kresy ale zawsze zwycięsko. Polała się jego krew w polskim grodzie z rąk własnych współbraci.

Ci, którzy ominęli kule hord Trockiego, których nie dosięgły szable kozackie Budiennego —

padli z rąk

czerwonych bojowców, tych samych, którzy tak często — mają na ustach słowa: Polska i niepodległość,

„Nastrój tryumfalny“.

Śród czerwonego motłochu zapanował nastrój tryumfalny.

Żołnierzy rozbrojonych ulokowano jako jeńców w Domu Robotniczym.

Rozdzielono zdobyte karabiny, karabiny maszynowe, amunicję.

Pancerkę zaciągnęli

bliżej.

Przywódcy: posłowie Marek i Bobrowski zażądali od wojewody Gałeckiego by „poddał się“, od generała Czikiela aby wojsko oddało miasto PPS. Wojewoda zgodził się na „kapitulację“.

„Zwycięzcy“

przerazili się jednak

własnych czynów. Przywódcy zrozumieli, że w dalszym ciągu wojnę przeciw wojsku, przeciw państwu, prowadzić będą nie oni, lecz komuniści.

Zażądali od władz partyjnych w Warszawie instrukcji grożąc wyjazdem z Krakowa.

Na razie w Krakowie ustalił się „rozejm“. Pepeesowcy zatrzymali pod swoja władzą część ulicy Dunajewskiego. Pozostałe dzielnice obsadzone są przez wojsko i policję.

Miasto w ciemnościach.

Na razie oczekują delegatów rzadu z Warszawy: wiceministra Olpińskiego i gen. Żeligowskiego.

Wojewoda Gałecki zdał władze wice-wojewodzie Kowalikowskiemu.

Konferencja u generała Żeligowskiego.

Godz. 2. popołudniu. — W mieście panuje spokój. Uzbrojeni robotnicy zgrupowali się koło domu robotniczego.

W tej chwili odbywa się konferencja gen. Żeligowskiego i wice-ministra Olpińskiego w sprawie ostatecznej likwidacji rozruchów i rozbrojenia tłumu.

Warszawa, 7. 11. (PAT)). **W dyrekcji krakowskiej w ciągu ub. nocy dzięki energicznym zarządzeniom p. ministra Nosowicza, wszystkie pociągi odeszły i przyszły. Personel stacyjny**

powrócił do pracy.

Kursuje 60% pociągów pospiesznych, 48% osobowych i 25% towarowych.

W Nowym Sączu warsztaty i w ogólności wszyscy pracownicy rozpoczęli pracę.

W obrębie dyrekcji katowickiej uruchomiono wczoraj wieczorem 425 pociągów towarowych.

W Mysłowicach strajk w kopalniach zlikwidowano.

Wskutek zlikwidowania strajku w Dziedzicach

powróciły do pracy

wydelegowane tam z Katowic drużyny parowozowe.

Cały personel kolejowy w okręgu katowickim pracuje normalnie z wyjątkiem zawieszonych względnie wydalonych z pracy maszynistów i palaczy.

W dyrekcji lwowskiej z powodu aktów teroru ze strony strajkujących 129 ludzi opuściło wczoraj pracę w warsztatach pomocniczych w Drohobyczu.

W obrębie całej dyrekcji

kursuje 59% pociągów

osobowych i 41% towarowych.

W dyrekcji stanisławowskiej zastępcy związków zawodowych i maszynistów zgłosili w imieniu swoich członków chęć przystąpienia do pracy. Bezrobocie w całym okręgu zlikwidowano.

W dyrekcji warszawskiej sytuacja niezmieniona.

Pracownicy nie dowierzając depeszy nocnej, powoli zgłaszają się do pracy. W pozostałych okręgach dyrekcyjnych ruch normalny i spokój.

Żałobne posiedzenie Komisji wojskowej.

Warszawa, 7. 11. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa rozpoczęła na dzisiejszem swem posiedzeniu obrady od zapytania w sprawie zajść w Krakowie. Sformułował zapytanie poseł Załuska (ZLN) i wniós. wniosek przerwania posiedzenia na znak żałoby. Przedstawiciel M. S. Wojsk. w odpowiedzi zaznaczył, że do czasu przesłania dokładnego raportu przez wysłanego na miejsce gen. Żeligowskiego nie może dać żadnych wyjaśnień. Po dyskusji wniosek p. Załuski został uchwalony 16 głosami przeciw 11.

We Lwowie strajk kolejowy zlikwidowany.

Lwów, 7. 11. PAT. Jak podaje dzisiejsza „Gazeta Lwowska“, pracownicy kolejowi uchwalili na dzisiejszym zgromadzeniu, definitywnie zakończyć strajk we Lwowie.

Dalsze szczegóły.

Środa — godz. 12 w południe.

Socjaliści panują na pl. Szczepańskim, nad plantami wzdłuż ul. Dunajewskiego, czyli ulicą Garbarską, częścią ulicy Basztowej, Karmelickiej i Szewskiej.

Mniejsze i większe uzbrojone bandy złożone z metów społecznych dochodzą pod województwo względnie do Rynku. Województwo, Rynek i odwach obsadzone są przez oddziały wojskowe.

Pod kasą chorych,

(ul. Dunajewskiego), odbywa się obecnie wiec socjalistyczny. Rozbrojeni w dniu wczorajszym żołnierze trzymani są nadal w Domu Robotniczym jako jeńcy.

Bojowcy socjalistyczni gwałtownie poszukują redaktora Krzywego, jak dotychczas bezskutecznie. W jego mieszkaniu dokonano rewizji.

Komendant obozu warownego

pułk. Becker oświadczył przedstawicielom miejscowych organizacji narodowych, że jest zupełnie pewien ducha zarówno wojska jak korpusu oficerskiego

Dzienniki dziś nie wyszły. Socjaliści głosza, że rząd zarówno w sprawie strajku, jak i wypadków krakowskich całkowicie skapitulował.

Młodzież krakowska narodowa zgłosiła swą pomoc władzom.

Poza mieszkaniem redaktora Krzywego, uzbrojone oddziałki bojowców socjalistycznych przeprowadzają w całej opanowanej przez nich dzielnicy liczne rewizje w poszukiwaniu członków policji i osób politycznie zaangażowanych w obozie narodowym. (zupełnie jak w Bolszewji. Przyp. Red.).

Warszawa, 6. 11. (PAT). Ruch kolejowy w dyrekcjach radomskiej, poznańskiej, gdańskiej i wileńskiej zupełnie normalny.

Wagony towarowe gromadzą się jednak nadal w znacznej ilości z powodu trudności napotykanych na stacjach węzłowych i graniczących z dyrekcją krakowską a częściowo z warszawską.

W Warszawie położenie nie zmienione.

Stacyjna służba ruchu 4-go, 5-go i 6-go posterunku Warszawy Głównej, która wczoraj wieczorem częściowo porzuciła pracę, dziś w komplecie do pracy się stawiła.

Z dworca warszawskiego odeszły ubiegłej nocy i w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wszystkie przewidziane przez obecny rozkład jazdy pociągi pospieszne i osobowe.

W Częstochowie położenie znacznie się poprawiło.

W Krakowie w ciągu nocy sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Ruch pociągów pospiesznych osobowych i towarowych utrzymany jest w dotychczasowych rozmiarach, tj. pociągów pospiesznych kursuje 60% osobowych 52%, towarowych 35% normalnego stanu. Pod wpływem agitacji posłów socjalistycznych zastrajkowały częściowo parowozownie stacyjne w Dziedzicach oraz Bielsku.

Likwidacja strajku w całem państwie.

Prowodyrzy czerwoni stracili władzę nad zrewoltowanymi robotnikami.

Warszawa, 7. 11. (Pat.) Agitacja strajku robotniczego w poszczególnych, aczkolwiek nielicznych ogniskach strajkowych doprowadziła do tego, że robotnicy obecnie nie ufają organizacjom strajkowym, proklamującym odwołanie strajku.

W szczególności ma to miejsce w Krakowie, częściowo we Lwowie oraz gdzieniegdzie w okręgu dyrekcji warszawskiej. Spokój zupełny panuje na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, poleskiego, białostockiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego stanisławowskiego i tarnopolskiego. Podkreślić w szczególności należy, że tak wybitne ogniska robtnicze, jak Łódź i Zagłębię Dąbrwskie pracują zupełnie normalnie. Wiadomości, które w dniu wczorajszym nadeszły z Krakowa, nie wywołały żadnego echa.

W ciągu dnia dzisiejszego likwidacja strajku powszechnego w całem państwie zostanie przeprowadzona.

Lista strat 8 p. uł. w Krakowie.

Kraków, 7. 11. (Pat.) Lista strat 8-go pułku ułanów przedstawia się następująco:

Zabici — rotmistrz Bochenek, porucznik Zagorowski Mieczysław; zabity jest ponadto wachmistrz Borzemski; szeregowych zabitych jest 9.

Ciężko ranni oficerowie: pułk. Bzowski — połamanie obu nóg, — porucznik Osieciński — głowa pokłuta nożami, porucznik Rodziewicz — postrzał w głowę, por. Sępowski — przestrzał płuc, por. Pisula — przestrzał obu rąk, por. Włodzimirski — strzaskane kolano, por. Trenkwald — cięta rana w głowę.

Lżej ranni — porucznik Niesiołowski — postrzał w nogę, rotmistrz Łukasiewicz — przestrzał uda, podpor. Ungeheuer — ogólne obrażenia wskutek przygniecenia przez konia, rotmistrz Słociński — rana w rękę.

Siedemdziesięciu ułanów ciężko rannych od wystrzałów, 40 ułanów lżej rannych. Dwaj szeregowi innych broni zabici.

Sześćdziesiat jeden koni zabitych i zaginionych, 70 koni ciężko rannych.

Siodła koni zbieganych zostały pocięte przez demonstrantów nożami.

Czerwona bojówka „pilnuje“ porządku publicznego.

Policja i wojsko w koszarach. Sowiecki trjumf P.P.S. W obawie przed rabunkami

(Telegram „Głosu Pomorskiego.“)

Kraków, 7 listopada.

Od wczoraj sytuacja nie zmieniła się,w niczem. Policja nie ukazuje się na ulicach miasta, wojska znajdują się w koszarach. Cały porządek publiczny spoczywał w rękach uzbrojonej czerwonej bojówki.

W tym celu utworzone zostały zbrojne oddziały robotnicze.

Nastrój miasta po przelewie krwi na ul. Dunajewskiego był brzemienny najsmutniejszemi następstwami, które chciały wyzyskać męty społeczne.

Straż robotnicza, podzielona na sekcje (jak w Bolszewji) obchodzi ulice miasta. Policji ani żołnierzy nie było widać w mieście.

Kraków, 6. 11. (Pat.) Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ciągu zaburzeń w dniu dzisiejszym ogółem 45 osobom ciężko rannym, w tem 10 wojskowym.

Wszystkich przewieziono do szpitala pogotowia ratunkowego. W tej liczbie 29 osób jest znanych z nazwiska, a 16 nazwisk nie zdołano stwierdzić.

Lekko rannych opatrzyli lekarze pogotowia na miejscu i pozostawili na opiece domowej. Dwóch rannych zmarło.

W okręgowym szpitalu załogowym znajduje się około 40 rannych. Pogotowie ratunkowe przewiozło ogółem 15 trupów, w tem 2 osoby cywilne i 13 wojskowych. Najwięcej rannych opatrzono na rynku, na Placu Szczepańskim, na ulicy Szczepańskiej i na ulicy Dunajewskiego. —

Co pisze „Robotnik“ o krwawym dniu w Krakowie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada.

Socjalistyczny „Robotnik“ warszawski w sposób jaskrawie tendencyjny przedstawia obraz krwawych zajść w Krakowie, zamieszczając cynicznie takie tytuły, jak:

PROWOKACYJNE STRZAŁY POLICJI. — STARCIA Z WOJSKIEM, 29 ZABITYCH i 200 RANNYCH. — ZŁOŻENIE BRONI PRZEZ 8 P. UŁANÓW I ODDZIAŁY PIECHOTY. — ZDOBYCIE 8 KARABINÓW MASZYNOWYCH, SAMOCHODU PANCERNEGO. KAPITULACJA WOJEWODY. — MIASTO W RĘKACH ROBOTNIKÓW.“

Opis dany przez P. P. S. i oczywiście komunistów walk uzbrojonego tłumu „przedstawia“ następująco:

„Wczoraj Kraków był terenem niezwykłych krwawych wydarzeń. Robotnicy, którzy podobnie jak onegdaj nie stawili się nigdzie do pracy, podtrzymując strajk generalny, od wczesnego rana gromadzić się zaczęli w pobliżu Domu Robotniczego. Zmobilizowana tu policja zaczęła rozpędzać gromadzących się, a w pewnej chwili z pod Hotelu Krakowskiego

policją zaczęła strzelać.

Wówczas robotnicy rzucili się na policję i rozbroili ją odbierając karabiny. Na pomoc policji wezwany został na miejsce wypadków oddział 8 pułku ułanów, który zaczął szarżować tłum, poczem posypały się strzały, na które robotnicy odpowiedzieli również strzałami, kierując je głównie do koni. Podczas wymiany strzałów zginął

rotmistrz Bochenek.

Starcia orężne rozszerzyły się na rynek i sąsiednie ulice, zajęte przez oddziały pułków piechoty: katowicki i wschodnio-małopolski. W walkach tych

zginęło 29 ludzi, rannych przeszło 200.

Po walce część żołnierzy udało się rozbroić.

Przy rozbrajania wojska

zdobyto 8 karabinów maszynowych oraz samochód pancerny „Dziadek“.

Podczas krwawych zapasów posłowie tow. tow. Marek i Bobrowski udali się do wojewody Gałeckiego i przedstawili żądanie wycofania wojska i policji.

Wojewoda Gałecki przyjął to żądanie naszych towarzyszy i wykonał je.

Niezwłocznie po usunięciu policji i wojska, utworzyła się samorzutnie

straż robotnicza,

która objęła posterunki, panując nad miastem i nad spokojem i bezpieczeństwem w niem. Niezwłocznie zapanował

spokój.

Pomocy rannym udzielali lekarze Kasy Chorych, Pogotowie i lekarze wojskowi. W ambulatorjum Kasy Chorych opatrzono 60 osób.

Borysław miejscem krwawych wypadków.

(Telegram „Głosu Pomorskiego“.)

Borysław stał się miejscem krwawych wypadków. Mimo zakazu odbywania zgromadzeń pod gołem niebem, strajkujący zaczęli się gromadzić i zajęli wyzywającą postawę wobec wojska. Z tłumu rzucano kamieniami a nawet padły strzały.

Dowodzący 53 pp. major Góra dał rozkaz strzelania. Dano 4 salwy. Padły 2 trupy i 10 ciężko rannych.

Wydelegowanie specjalnej komisji do Borysławia.

WARSZAWA, 7. XI. (PAT.) Władze wojskowe, cywilne i sądowe wydelegowały do Borysławia specjalną komisję celem zbadania przyczyn i przebiegu starcia tłumu z wojskiem, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

Patrzyliśmy z obawą na tuczenie „Gdańszczan“.

Grudziądz. 8 listopada.

Komitet ekonomiczny obecnego gabinetu ministrów zajął się sprawą, która interesuje szeroki ogół Polski, a „naszym“ Gdańszczanom uprzytomni, że skończyły się czasy basowania panom Sahmom, Jewelowskym itd.

Oto dnia 27 bm. ministerstwo kolei zamówiło osobnym listem 900 lokomotyw w Gdańsku.

Jak wiadomo, w stoczni gdańskiej interesowany jest kapitał angielski z 45, francuski z 45, gdański z 5, a warszawski z 5 procentami.

Stocznia sama zatrudnia około 7000 robotników, samych Niemców. Zamówienie to szło po linji interesów tak zwanych kontraktów amerykańskich, to znaczy, po cenach ruchomych, uwzględniających dewaluację, koszta robocizny, surowców itd.

Ministerstwo kolei pono przygotować miało pospiesznie formalną umowe i ostateczne podpisy załatwionebyć miały w dniach najbliższych.

Rząd nasz zawiadomił przed niejakim czasem przemysł polski, że niema poczyniać nakładów w swych przedsiębiorstwach, albowiem liczyć nie może na poparcie rządu.

Dziwnem się wobec tego wydawać musi, jak zamówienie, wykonalne w piętnastu latach, zamówienie, które daje możność zarobkowania 7000 wrogo dla państwa polskiego usposobionym Niemcom, a wrogo do nas odnoszącemu się Gdańskowi: zapewniałoby wpływy biljonów marek polskich, gdy robotnik i przemysł nasz podjąć może się tych samych prac.

Ostatecznie zamówienie wprost w Anglji i Francji wydaje się nam ze względów interesów państwowych stosowniejsze, aniżeli w Gdańsku, który dla naszych potrzeb najmniejszego niema zrozumienia.

Gdańska stocznia musiałaby stworzyć osobne warsztaty fabrykacji lokomotyw, które w razie nieprzewidzianych wypadków łatwo zamienićby można na fabryki amunicji.

„Kurjer Polski“, którego głównym akcjonarjuszem jest p. Dawidsohn, zresztą główny udziałowiec stoczni, przyniósł wiadomość, że układ między stocznią a Rządem polskim został dnia28 bm. zawarty i pospiesznie pochwalił Rząd, że układ ten zawarł.

Na szczęście wiadomość podana przez „Kurjera Polskiego“ nie zgadza się z prawdą.

Komitet ekonomiczny przy Radzie ministrów rozpatrywał sprawę układu między Ministerstwem Kolei a stocznią i stanowczo odrzucił udzielane zamówienia.“

Uchwałę komitetu ekonomicznego witamy z całem uznaniem.

Nie możemy się zgodzić, by naszą walutą tworzono warsztaty pracy na wrogich nam terytorjach, nie uwzględniając w pierwszym rzędzie naszego robotnika i naszego przemysłu.

Mianowicie my Pomorzanie patrzeliśmy z obawą na tuczenie Gdańszczan krwawicą naszą i z skeptycyzmem śiedziliśmy dziwne metody kaptowania sobie Gdańszczan.

Komitet ekonomiczny uchwałą swoją zjednał sobie uznanie wszystkich dbałych o interesy państwowe obywateli i wykazał, że w zamierzeniach swych kieruje się względami na interesy państwa.

Pogromy w Berlinie.

Grudziądz, 7 listopada.

Fala szowinistyczna w Niemczech ogarnia dziś wszystkie prawie warstwy, kieruje się ona mianowicie **przeciwko żydom.**

Z Bawarji pod naciskiem wrogiej postawy band Hittlera i Ludendorffa **żydzi gromadami uciekają do Szwajcarji i Austrii.**

W Berlinie znowu, gdzie tysiące żydów wschodnich, **z Rosji, Polski, Rumunji i Węgrzech** w pogoni za złotem runem kpiło z uczuć ludności tubylczej i pewni poparcia różnorodnych mniejszości, wstawiających się za nich u Ligi Narodów, na dobre rozgospodarowywało się, jak w swych ghettach wschodnich — ludność żywiołowo **rzuciła się na nich i urządziła sobie pogrom.**

Mianowicie gazety gdańskie, a więc w tym przedmiocie bezstronne, w sążnistych rozpisują się artykułach o gwałtach, które miały w Berlinie miejsce.

Ludność niemiecka zarzuca **żydom, że sztucznie podtrzymują kurs zniżkowy waluty, że gangrenują życie gospodarcze, że spekulują na biedzie najuboższych i że jak pijawki krwiożercze tuczą się żywotnemi sokami narodu niemieckiego.**

Cóż dziwnego, że zorganizowane bandy rzuciły się **wczoraj i dzisiaj na sklepy żydowskie, że do naga obdzierają** nietylko **żydów** ale przechodniów o wyglądzie żydowskim, i że **lyńczują żydów,** którzy mają **nieszczęście,** wpadać w ich ręce.

Policja zupełne bierne zajmuje stanowisko.

Przywoływana o pomoc — przychodzi zawsze zapóźno.

W rezultacie aresztuje tych, których tłum wskazuje jako **paserów i spekulantów** i odprowadza, po obiciu przez tłum na odwach...

Nasze mniejszości, mianowicie niemieckie, zblokowane z żydostwem, milczą o pogromach berlińskich i gwałtach **przeciwżydowskich** w Niemczech.

Gdy w Polsce żydzi spokojnie korzystają z praw obywatelskich i cieszą się opieką władz, to mimo wszystko mniejszości nasze **denuncują nas u Ligi Narodów.**

W Niemczech rozlega się hep! hep!

Ciekawiśmy, czy panowie **Naumann i Graebe,** w tym wypadku także się zwrócą do Ligi Narodów i zażądają od niej, ażeby zajęła się integralnemi sprawami suwerennego państwa niemieckiego i posłała komisje do Niemczech celem ratowania żydów.

Spodziewamy się tego w imię zachwalanej „lojalności“ i solidarności z żydami, których nasi Niemcy za najlepszych swych uważają przyjaciół...

W Polsce mniejszości alarmowały świat cały o **kilku pejsów, w Niemczech leje się dziś krew żydowska.**

U nas milczą Niemcy i żydzi, milczą mniejszości.

Czemu panowie żydzi i panowie Niemcy nie stawiają **nagłych interpelacji w naszym Sejmie, domagając się obrony swych sojuszników?**

Czy może dlatego, że znów „świętym Synom“ jak w roku 1920 na rękę są **pogromy w Niemczech** i że znów Polska stać się ma **przytułkiem dla pijawek i zbrodniarzy, których naród niemiecki przepędza pałkami?**

Ciekawiśmy, powtarzamy, na stanowisko naszych mniejszości!

To i owo.

Pogłoska o rzekomem zwinięciu wydziału statystyki pracy w Gł. Urz. Stat. jest nieprawdziwą.

*

Dzienniki obliczają, że wzrost kosztów utrzymania we Francji jest dziś o 3 i 1/4 razy większy niż przed wojną.

*

Tymczasowe rezultaty wyborów do rad gminnych w 80 miastach Anglji wykazują, że partja robotnicza zyskała 28 mandatów, konserwatyści stracili 17.

*

Według półurzędowego oświadczenia z Waszyngtonu żaden z ministrów Stanów Zjednoczonych nie weźmie osobiście udziału w obradach komitetu znawców, mającego zbadać zdolność płatniczą Niemiec.

*

Przyjazd do Rzymu generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Erika Drummonda jest szeroko komentowany

Przesilenie w przemyśle łódzkim.

Przemysł łódzki dawniej a dziś. — Groźne przesilenie. — Głodowe zarobki. Zanik życia rodzinnego, — Pomoc rządu. — Widoki na przyszłość.

(Korespondencja własna).

Łódź, 5 listopada.

W bieżącym roku obchodzi łódzki przemysł włókienniczy stuletnią rocznicę swego powstania.

W ciągu tego okresu zdołał się rozbudować na wielką skalę, zyskując **światową sławę.**

Przed wojną prawie cała produkcja łódzkiego przemysłu przechodziła na rynki rosyjskie.

Wojna, jak wiadomo, przyniosła **wraz z okupacją niemiecką**

groźne przesilenie.

Niemcy skrzętnie wywozili wszystko, **co tylko było więcej wartościowe**, ogałacając fabryki z najniezbędniejszych maszyn lub najważniejszych ich części. Gdy Polska odebrała napowrót zabrane jej kraje, zastała przemysł łódzki prawie w całkowitej ruinie, tysiące robotników polskich bez pracy w nędzy ogromnej.

Wobec tego uważał rząd **za rzecz pierwszorzędną wagi dopomódz przemysłowi łódzkiemu**

do podźwignięcia się z ruiny,

do odbudowy zniszczonych fabryk, aby stworzyć warsztaty pracy dla około

200 tysięcy robotników

oraz podnieść produkcję, która stanowi bogactwo kraju.

Za pomocą więc rządu polskiego w krótkim czasie wyrównał przemysł łódzki poniesione w czasie wojny straty, a nawet częściowo znacznie się rozwinął.

Przesilenie obecne.

Wobec takiego stanu rzeczy można było jeszcze niedawno mówić o wspaniałym rozkwicie przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Tymczasem na rynku światowym ceny bawełny wzrosły w ostatnim czasie o 100 procent. Pozatem dała się silnie odczuć znaczna **konkurencja** szczególnie **przemysłu czeskiego**, który niedyle z powodu jakości produkcji, lecz przedewszystkiem wskutek możności udzielania odbiorcom długoterminowego kredytu, stopniowo wypiera wyroby polskie.

Obecnie przemysł łódzki eksportuje **25 procent** swej produkcji w wartości **około 2 miljonów dolarów**, całkowity zaś obrót

wynosi około 8 miljonów

dolarów, czyli całkowitą wartość dotychczas wydrukowanych w Polsce banknotów, znajdujących się w obiegu.

Głodowe zarobki.

Przemysłowcy w miarę ubytku zamówień poczęli ograniczać dni pracy oraz zwalniać zbytecznych robotników.

Wzrosła przeto liczba bezrobotnych, pozatem ograniczono pracę przeciętnie **od 3 do 5-ciu dni w tygodniu.**

Oczywiście, że równocześnie zarobki są istotnie głodowe. Przeciętnie bowiem robotnik zarabiał w pierwszej połowie października **300 do 400 tysięcy marek tygodniowo**, w lipcu zaś 14 tysięcy dziennie, podczas gdy minimum egzystencji wynosi 26 tysięcy marek.

Pomoc rządu.

Rząd obecny, przedewszystkiem zaś minister pracy i opieki społecznej Smólski i Chrześcijańskiej Demokracji oraz minister przemysłu i handlu Szydłowski (P. S. L.), poświęcają przesileniu w Łodzi wiele uwagi.

Obydwaj ministrowie udali się przeto do Łodzi, by **zbadać dokładnie stan rzeczy, w tych dniach zaś pertraktował z przedstawicielami łódzkiego przemysłu** w Warszawie. Pomoc rządu pójdzie w dwojakim kierunku:

1) **Udzielenie przemysłowi kredytu i zamówień w celu uruchomienia fabryk w całej pełni i zapewnienie pracy robotnikom,**

2) **danie rzeszom robotniczym należytej opieki ustawowej, chroniącej od wyzysku i na wypadek bezrobocia.**

Minister Smólski zapowiedział już na posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej oraz przemysłowo-handlowej, że na najbliższych posiedzeniach Sejmu wpłyną projekty ustawy, dotyczącej ubezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz noweli do ustawy, regulującej sprawę wypowiadania pracy.

Wszystkie nadużycia przemysłowców, wyłącznie należących do **mniejszości narodowych**, zamierza rząd ukrócić za pomocą odkowiednich ustaw.

Również kredyty i zamówienia udzieli Rząd tylko tym fabrykantom, którzy zobowiążą „się w całej pełni na stałe uruchomić swe warsztaty, dając pracę bezrobotnym.

Dalej zamierza Rząd szczególniej pilną uwagę zwrócić na pośredników handlowych, którzy wykupują wyroby w celach paskarskich, a którzy, jak na przykład Eisingmann, Uscher, Kohn i inni, dorobili się **w krótkim czasie** miljardów, trzęsąc obecnie całym łódzkim przemysłem.

Sądzić należy, że zdecydowana postawa Rządu i energiczna działalność dopomogą do zlikwidowania przesilenia obecnego i wprowadzą na długi czas pewne uspokojenie.

H. Stęślicka, poseł na Sejm.

Zmiany w międzynarodowem kolejnictwie.

Polska uzyska korzystne połączenie kolejowe z zagranicą.

Grudziądz, 7 listopada.

W dniu 5 listopada br. obradować zaczęła w Nicei **doroczna międzynarodowa konferencja** w sprawie nowego rozkładu jazdy w międzynarodowej komunikacji osobowej. Nowy rozkład obowiązywać będzie od 1 czerwca 1924 roku.

Z ramienia Polski w konferencji weźmie udział p. Franciszek Moskwa, zastępca dyrektora departamentu ministerjum kolei żelazn. oraz trzech przedstawicieli poszczególnych dyrekcji kolejowych. Polskie ministerjum kolei żelaznych zamierza przedewszystkiem na podstawie dotychczasowych doświadczeń zaprowadzić ulepszenia wruchu osobowym z państwami ościennemi, jak z Rumunją, Czechosłowacją, Łotwą i Niemcami, a w sprawie tej przedłożyło już szereg konkretnych wniosków.

Szereg dalszych wniosków dotyczy ulepszenia komunikacji z półwyspem Bałkańskim, a przedewszystkiem Belgradem. Wnioski te poparte zostały przez Węgry i Jugosławię.

Osobny wniosek Polski porusza sprawę wprowadzenia wagonu bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Rzymem. Wniosek ten popierany jest przez Włochy.

Na uwagę ponadto zasługuje wniosek Austrji o otwarcie bezpośredniej komunikacji osobowej pomiędzy **Paryżem a Warszawą przez Wiedeń.** Urzeczywistnienie projektu powyższego umożliwi pozostawienie na boku w drodze pomiędzy Paryżem i Warszawą koleje niemieckie, na których w ostatnich zwłaszcza czasach piętrzyły się coraz to większe trudności komunikacyjne.

Wniosek powyższy może liczyć tylko wówczas na uchwalenie, o ile zgodzi się na niego Czecho-Słowacja, która musiałaby do pociągów na zasadach wniosku tego wprowadzonych, dostosować swe rozkłady jazdy.

Wniosek o podobnej treści został już przedłożony konferencji międzynarodowej, obradującej w roku ubiegłym. Z powodu jednakże **sprzeciwu Czechów nie został uchwalony.**

w kołach politycznych. Sir Drummond przybył do Rzymu głównie z powodu niezadowolenia opinji publicznej we Włoszech z Ligi Narodów i ustosunkowania się jej do Włoch.

*

Rokowania, prowadzone w Londynie między przedstawicielami Francji, Belgji i Niemiec, pod przewodnictwem reprezentanta Anglji zakończyła się podpisaniem protokułu, przewidującego podjęcie stosunków między urzędami wyrównawczymi francuskim i belgijskim z jednej strony, a niemieckim z drugiej.

*

Rzeczy ciekawe.

Olbrzymie odszkodowania wojenne ... wartości 30 franków.

Współpracownik brukselskiej „Independence" opowiada następującą a zaiste niezwykłą historję:

Dzięki uprzejmości dyrektora pozwolono mi zwiedzieć skarbiec belgijskiego Banku Narodowego. Jedna olbrzymia, w pancerne płyty zaopatrzona piwnica, mieści w sobie kontrybucję wojenną, jaką zaraz po zawarciu pokoju z końcem 1918 roku Niemcy zapłacili Belgji tytułem odszkodowania. Leży tam więc 6 miljardów marek w niemieckich banknotach.

— Pojęcia pan nie masz — odpowiedział dyr. banku współpracownikowi — jakie olbrzymie wzruszenie panowało w całym banku, gdy Niemcy tę kolosalną sumę przywieźli do naszego banku na automobilach ciężarowych. Kilkudziesięciu urzędników przez dwa tygodnie rachowało i sortowało te paczki 5, 10 i 100 markówek. A dopiero te środki ostrożności, te straże, aby nam tego skarbu nie skradziono. Dziś ma on wartość zaledwo 30 franków belgijskich.

Spiewające iskry.

Wielką niedogodnością w telegrafji bez drutu są uboczne szmery, które psują efekt produkcji artystycznych, wysyłanych tą drogą.

Szmery te wywołuje między innemi membrana mikrotonu zrobiona z metalu. Obecnie usunięto tę przyczynę. Inżynier z Ameryki dr. Thomas wprowadził mikrofon nowego typu.

Jest to zwyczajne pudełko metalowe, w którem są ukryte zamiast membrany, dwie elektrody, oddalone od siebie o milimetr, pomiędzy które odbywają się słabe wyładowania elektryczne.

Pod wpływem fal dźwięcznych, wyładowania te zmieniają się i reagują tak, jak membrana, to znaczy, przesyłają wszystkie dźwięki, ale już bez ubocznych szmerów.

Z dnia.

Afisze.

Mają one swoją wymowę, kokieteryjny niemal, że nienahalny uśmiech — potrafią, jak natrętne muchye, dokuczać człowiekowi, aż nie stanie się powolnym na ich nalegania.

Pstry szmat muru różnorodnemi plakatami powyłepiany, wszak to rekwizyt, bez którego nie można sobie wyobrazić głębokich perspektyw niewielkiego miatsta.

U nas . . .

Poobdzierane, jakby o nie cała zgraja psiaków ostrzyła młode kły, blade jak anemiczny podlotek, czasem zezowate „niegramatycznościami", jakby je układał przynajmniej dziesięcioletni „sztubak".

A jednak pełne uroku . . .

„Dziś Zabawa".

„Przedstawienie amatorskie z tańcami.

Są i takie, od których ludzie odwracają się z niepokojem . . .

„Tydzień Akademika." „Odbudować musimy spalony teatr!" „Do ofiarności! . . ."

Co znowu ofiarność! — za dużo jej w ostatnich czasach — żali się każdy.

W braku „nowości" pokutują na murze afisze stare, pamiętające czasy tak odległe, że aż śmieszą nas niekiedy ich wyszczerzone w naiwnym uśmiechu napisy:

„Kup Miljonówkę!" — „Świetny tytoń po sto marek paczka."

— Nie to anachronizm — wołasz w oburzeniu — tak być przecież nie mogło nawet za króla ćwioczka . . .

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek. Wschód słońca 7.9 zachód 4.18. Wschód księżyca 6.24 zachód 4.42.

Polsko-amerykańska konwencja konsularna.

Zostanie ona zawarta na podstawie konwencji szwedzko-amerykańskiej.

Opierając się na opinji polskiego konsula generalnego w Ameryce p. Grotowskiego, w sprawie przyspieszenia zawarcia **umowy konsularnej między Polską a Ameryką**, dowiadujemy się, że **Ameryka chętnie powitałaby przyjęcie przez Polskę tekstu konwencji szwedzko-amerykańskiej w dosłownym brzmieniu.**

Mniemanie to oparte jest na tem przypuszczeniu, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie czynił trudności na temat przyznania nowych uprawnień.

Czechosłowacja obniżyła wizy wyjazdowe

Od 1 bm. zostały opłaty za wizy czeskosłowackie dla obywateli polskich obniżone jak następuje: wiza jednorazowa do Czechosłowacji i z powrotem kor cz. 70, wielokrotna do 6 mies. 140 kor. czesk., przyjazdowa w jednym kierunku 7 kor. cz. przejazdowa tam i z powrotem 14 koron czeskich.

Redukcja urzędników w państwie.

Min. Spr. Wewn. poleciło wszystkim województwom aby wobec znacznej redukcji etatów personalnych ministerstwa i policji natychmiast **przerwać przyjmowanie nowych kandydatów i aspirantów.** Siły urzędnicze mniej uzdolnione polecono zwalniać na mocy art. 116 ustawy urzędniczej.

Województwa otrzymają w tych dniach nowe etaty personalne, których bez uprzedniego zezwolenia Ministerstwa przekraczać nie będzie wolno.

Wyrok przeciw red. „Dzień. Białostockiego,

Sąd apelacyjny w Warszawie skazał redaktora „Dziennika Białostockiego" p. Lubkiewicza z art. **154 k.k.** na 4 miesiące za wystąpienie na łamach pisma swego przeciwko prezesowi wileńskiej dyrekcji kolejowej **p. inż. Landsbergowi.** Wobec zastosowania amnestji kara zredukowana została do 2-ch miesięcy.

—** **Teatr Miejski**, Dzisiaj we czwartek premjera świetnej farsy Hennequin'a pt. „Panna służąca". W roli tytułowej świetna jej wykonawczyni p. Turońska. Reżyserje prowadzi p. Lenk.

„Panna służąca" odniosła w teatrach warszawskich niezwykłe powodzenie.

W piątek wystawiłi nasz teatr wspaniałą sztukę Za polskiej „Tamten". Zniżki ważne.

W niedzielę wieczorem „Za oceanem", wodewil ze śpiewami i tańcami. Ceny do połowy zniżone.

Od niedzieli sprzedaż biletów odbywać się będzie w Teatrze Miejskim w „Tivoli" codziennie od 9—1 i od 5—7 wieczorem, w niedzielę i święta od 11½—1 w południe.

—** **W sprawie sprzedaży zegarka i łyżeczek srebrnych**, pochodzących od gości kawiarni i kabaretu „Bonbonniery" dodać możemy jeszcze, iż z tą całą sprawą kierownikzakładu p. Ludwik Jonas nie miał nic wspólnego, a działał tylko z polecenia właścicielki, która te nieodebrane przez gości przedmioty zmuszoną była sprzedać.

—** **Nowa emisja bonów złotych.** Dowiadujemy się, że w niedługim czasie ma być wypuszczona nowa emisja bonów złotych t. zw. serja II. Emisja ta wynosić będzie 16 miljonów złotych pol. Jak wiadomo I emisja wynosiła 50 miljonów złp.

—** **W sprawie kursu bonów złotych.** Po dokonanym wycofaniu bonów złotych serja A wymienlane są obecnie bony złote serji B po kursie 232.500 mkp. za 1 zł.

Jako charakterystyczny objaw dokonywanych transakcji bonami należy podkreślić, że przy zamianie bonów o wiele więcej jest zgłaszających się po gotówkę, niż wymieniających na bony następnej serji.

—** **Minister rolnictwa i dóbr państwowych dr. Alfred Chłapowski** przyjmuje interesentów we wtorki i czwartki od 11 do 1-ej po uprzedniem zapowiedzeniu w sekretarjacie.

—** **O szybsze załatwianie papierów urzędowych.** W celu uniknięcia zwłoki w załatwianiu 'aktów minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik zarządził, by na każdym akcie wyznaczono termin odpowiedzi. Wobec sprzeciwu ze strony niektórych urzędników minister spraw wewnętrz. obecnie wyjaśnia, że można termin wyznaczać tylko w korespondencji wewnętrznej oraz z równorzędnymi lub podległym urzędami.

—** **Na książki dla biednych dzieci złożyły** warszawskie Gorseciarki z ul. Ogrodowej nr. 7 500000 mk. do dyspozycji p. inspektora Ossowskiego, dziękując nim zarazem za jego wysiłki.

—** **Na Kuchnię Ludową** złożył **„Dom Konfekcyjny"** w Grudziądzu **10 miljonów** mk.

Polskie rolnictwo w cyfrach.

Zaludnienie ziem polskich. — Zestawienie zasiewów. — Rozwój produkcji rolnej. Urodzaje w roku bieżącym. — Widoki na przyszłość. — Hodowla żywego inwentarza.

Grudziądz, 8 listopada.

Stan zaludnienia. Rzeczypospolitej Polskiej, wynosi w roku obecnym ponad 29 miljonów, w czem ludność **zatrudniona w rolnictwie wynosi około 67 procent.** Rolnictwo zatem **jest podstawą gospodarczego bytu Polski,** jej ekonomicznej siły

militarnej potęgi

i politycznej niezawisłości — dzięki zaś geograficznym i przyrodniczym warunkom będzie ono jeszcze przez długi szereg lat **najważniejszym składnikiem narodowego bogactwa.**

Ogólna przestrzeń ziemi w Rzeczypospolitej Polskiej nie wyłączając Górnego Śląska, wynosi około **38 000 000** ha., z czego przypada na ziemie

uprawne	17 500 000
lasy	8 200 000
łąki i pastwiska	5 300 000
pod drogami, budynkami, wodami i nieużytkami	7 000 000
Razem	**38 000 000**

Stopniowy rozwój produkcji rolniczej w Polsce charaktyzuje zamieszczona poniżej tablica zasiewu i zbioru 4 najważniejszych zbóż oraz ziemniaków.

Obszar zasiewów w tys. ha i zbiór w tys. q.

Rodzaj ziemiopłodów	1919/20 r. zasiew	1919/20 r. zbiór	1920/21 r. zasiew	1920/21 r. zbiór
Pszenica	724.6	6.189 0	851.9	10.226.9
Żyto	2.928 2	18.710.5	3.729	43.972
Jęczmień	786.6	8.397	1.018.9	12 509.2
Owies	1.667 6	18.733.2	1,954.6	22.061.2
Ziemniaki	1,643.7	18 .963.9	1.960.9	170.009.1
Buraki cukrowe	70.9	13.848	79.6	11.287.9
	1921/22 r.		**1922/23 r.**	
Pszenica	1.347.9	11.533,4	1.027.1	14.520
Żyto	5.051.2	50.136.3	4.681.4	65.420
Jęczmień	1.143.1	12.967.5	1.200.1	14.000
Owies	2.379.2	25.056 2	2.519.2	27.500
Ziemniaki	189.0	332.190	2.283 9	245 879.5
Buraki cukrowe	109.3	26.714.3	143.1	30 437.1

Obecny rok 1923 należał do wyjątkowo sprzyjających pod względem urodzaju zarówno zbóż kłosowych i strączkowych oraz okopowych, jakoteż traw łąkowych i wszelkiego rodzaju roślin pastewnych.

Wielce dodatnim objawem jest zarazem obfity zbiór słomy, co przyczyni się do wytworzenia większej niż w latach uprzednich, ilości obornika, bez którego rolnictwo w Polsce obejść się nie może, szczególnie przy uprawie okopowizn.

Według obliczeń Min. Rolnictwa nadwyżka urodzaju na wywóz w roku obecnym wyrazi się w **100 do 120 tysięcy wagonów żyta, około 45 tysięcy wagonów jęczmienia, około 60 tsięcy wagonów owsa i 150 tysięcy wagonów ziemniaków.**

Niewątpliwie Polska posiadać będzie w bieżącym roku gospodarczym

poważne nadwyżki

ziarna roślin oleistych i strączkowych, nasion traw, roślin pastewnych, roślin przemysłowych, oraz warzyw.

Ogólna wartość eksportu produkcji rolniczej w stanie surowym w roku bieżącym da się określić przybliżoną cyfrą 80 miljonów dolarów.

Spożycie nawozów sztucznych przez rolnictwo w roku bieżącym da się określić wprzybliżeniu cyfrą 30 tysięcy wagonów, wartość ogólnej około **10 miljonów dolarów.**

Stan hodowli inwentarza

żywego w Polsce, znajdujący się wostatnich latach przed pojną **na bardzo wysokim już poziomie,** uległ podczas wojny bardzo silnemu zniszczeniu i dopiero obecnie powoli **dźwiga się z upadku.**

Hodowla koni, dająca przed wojną około **100 000 głów eksportu rocznie,** obecnie nie pokrywa jeszcze potrzeb **rynku wewnętrznego i armji.**

Natomiast **hodowla trzody chlewnej przekroczyła już produkcję przedwojenną** i w chwili obecnej nadwyżka na eksport wynosi około 1 **miljona sztuk świń.**

Kurs Chrześcijańsko-społeczny w Warszawie.

W dniach 11 — 17 listopada odbędzie się w Warszawie **Kurs Teoretyczny dla Sekretarzy i instruktorów ruchu** chrześcijańsko-społecznego.

Kurs ma na celu zaznajomienie słuchaczy z **ideologią i działalnością Stronnictwa Chrz. Dem., Chrz. Związków Zawodowych i Stow. Robotników Chrześcijańskich.**

Oprócz wykładów na kursie odbywać się będą Seminarja i repetycje. Każdy słuchacz otrzyma po zdaniu egzaminu zaświadczenia uczestnictwa w kursie, które będzie ważne wobec wszystkich władz ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Program wykładów na kursie obejmuje ideologię Chrześcijańskiej Demokracji oraz ideowy i praktyczny zakres działalności Chrz. Dem.

Wykładać będą między innymi ks. senator Adamski, ks. Wiśniewski, poseł Błażejewicz, wicemarszałek Gdyk, poseł Bittner, Dr. Zawadzki itd.

Wykłady odbywać się będą po południu między 4— 8 wieczorem, w lokalu Stronnictwa, Żórawia 9 m. 14. Seminarja zaś i repetycje w godzinach rannych między 9—12 w lokalu Chrz. Związków Zawodowych. ul. Rymarska 2/4.

Wstęp wolny dla wszystkich członków Chrześcijańskiej Demokracji, Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Ruch towarzystw.

Zarząd Koła Związku Ludowo-Narodowego w Grudziądzu zaprasza członków i sympatyków **na wieczór dyskusyjny,** który odbędzie się w czwartek, dnia 8. 11. r. b. o godz. 8-mej wieczorem w Sekretarjacie przy ulicy Groblowej 36/38, I. |7041

Odczyt o konstytucji wygłosi p. sędzia Sławek

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle).** Z Gdańska przybył w ub. sobotę holownik „Minister Lubecki“ holujący parowiec „Adler oraz jedną berlinkę. Po krótkim postoju odpłynął w dalszą podróż do Warszawy.

Z Warszawy przybył do Torunia holownik motorowy „Lubecki“ z dwoma statkami cysternowymi; w poniedziałek rano, pozostawiwszy jeden statek w przystani, wyruszył z drugim do Brdyujścia.

Jeden mniejszy holownik z dwiema tratwami minął miasto w kierunku Solca. Z Bydgoszczy przybył dotąd holownik „Mewa“.

(Katastrofa uliczna). W ub. niedzielę wieczorem na ulicy Bydgoskiej narożnik ul. Sienkiewicza wóz tramwajowy najechał na jedno konną powózkę niejakiego p. Wojewodzkiego z Górska pow. toruńskiego.

Zderzenie było tak silne, że powózka potrzaskaną została doszczętnie.

—** **CHOJNICE. (Zażydzenie handlu).** Niektóre firmy żydowskie w Chojnicach, jak np. „M. Houven“ sprowadzają do swych składów pracowników również żydów i to z Kongresówki lub Małopolski. Wspomniana firma zatrudnia już pięciu młodych żydków.

—** **KOŚCIERZYNA. (Swój do swego).** Właściciel jednej z okolicznych majętności, wykupionej niedawno z rąk niemieckich, zaangażował do siebie urzędnika Niemca z Rzeszy, jakoby w kraju nie było odpowiednich sił polskich.

—** **SOPOT. (Pobyt Joffe'go).** Dawniejszy ambasador sowiecki w Berlinie Joffe, który następnie pełnił ważne funkcje w Pekinie, bawi z rodziną swą w Sopocie.

Pobyt jego wszakże ma być tylko krótkotrwały.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Tragiczny zgon oszusta).** Firma „Merkur“ zamówiła przed kilku tygodniami u Mieczysława Kończaka znaczną ilość węgla, dając mu 105 miljonów zaliczki.

Gdy K. po pewnym czasie nie dawał o sobie znaku, oddano sprawę policji, która zajęła się wyśledzeniem oszusta Na ślad jego natrafiono we Lwówku pod Szamotułami. W chwili gdy urzędnik policyjny zamierzał aresztować Kończaka, wydobył on rewolwer i strzałem w skroń położył się trupem na miejscu.

—** **ŚREM. (Podpalacze).** W Kadzewie pod Śremem, majętności hrabiego Żółtowskiego, spłonęły w nocy na uroczystość wszystkich świętych dwa duże stogi zboża. Poszlaki wskazują na to, że pożar wzniecony został ręką zbrodniczą.

W zeszłym bowiem roku i przed dwoma laty zachodziły w Kadzewie często pożary i za każdym razem otrzymywał właściciel poprzednio anonimowe listy z pogróżkami. domagającemi się wydalenia administratora. Podobnie miała się rzecz i tym razem.

Dwa inne w pobliżu stojące stogi ocalały tylko dzięki tej okoliczności, że wiatr wiał w stronę przeciwną .

Rozmaitości.

× **Szklany pomnik Szekspira.** Rzeźbiarz włoski Mario Petrucci, wykonał model pomnika Szekspira, który ma być ustawiony w londyńskim Hyde Parku.

Pomnik przedstawia idealną postać kobiecą, patrzącą na czaszkę ludzką, spoczywającą na czworobocznej podstawie. Na wszystkich czterech bokach podstawy biegnie napis, stanowiący cytatę z Hamleta: „We are such stuff as dreams are made of“ (Jesteśmy takim samym materjałem, z jakiego tworzą się sny).

Ponieważ Petrucci zamierza, ze względu na klimat londyński, wykonać pomnik ten ze szkła udał się więc niedawno do słynnej fabryki wyrobów szklanych w Murano pod Wenecją, dla dokonania prób odlewu. Próby te wypadły doskonale, wobec czego wkrótce stanie w parku londyńskim pierwszy szklany pomnik ku czci wielkiego dramaturga.

× **Anegdoty o Barnumie.** Słynny przedsiębiorca cyrkowy, który wsławił się tem, że po całym świecie woził najróżniejsze osobliwości, karłów i olbrzymów, zrośniętych ludzi, ludzi zwierzęta, kobietę z brodą i t. p., a który sam nazywał się księciem humbugu, pozostawił mnóstwo ciekawego materjału anegdotycznego, które teraz wydano w książce. Zabawna rzecz, jak dzisiejszy król Jerzy, będąc raz w cyrku, na zapytanie, czy zostanie do końca, odpowiedział po cichu: „Zostanę, aż muzyka zagra: Bóg niech ma w opiece babcie“. W Anglji każde przedstawienie kończy się hymnem: „Niech Bóg strzeże króla lub królową, a że wówczas panowała królowa Wiktorja, więc młody książe w taki poufały sposób przetłumaczył sobie tytuł hymnu.

Innym razem anglikański biskup Londynu, żegnając się z Barnumem, wyrzekł: „Panie Barnum, mam nadzieję, że spotkamy się w niebie.“ Barnum odpowiedział: „Spotka mnie tam Wasza Wielebność z pewnością, jeżeli sama tam tylko będzie.“

× **Trup — zamieniony w słup soli.** W starym szybie solnym w Aknasugatag na Węgrzech znaleziono trupa, który według opinji lekarskiej, oraz stwierdzenia inżynierów kopalni — znajdował się tam najmniej od 50 soli. W słonej wodzie zamienił się trup w formalny słup soli. Na ciele tej słonej mumji wiliała jeszcze lampka górnicza tak starego typu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Rząd sowiecki zakupił ubiegłego tygodnia w Finlandji 136 400 pudów papieru.

*

W **najbliższej przyszłości ma być otwarty oddział** rosyjskiego państwowego banku sowieckiego w Gdańsku.

*

Wobec zamierającej produkcji piwa przemysł piwowarski przygotowuje się coraz intensywniej do pracy słodowania jęczmienia na eksport. Według obliczeń przemysłowców wywóz ten osięgnie w kampanji 1923/24 r. 5 000 wag. 10-tonowych.

*

Pomiędzy rosyjską firmą wyrobów gumowych „Treugolnik“ i największą niemiecką firmą „Continental“ zawarto kartelową umowę. Umowa ta obejmuje również prawo wspólnego wykorzystywania patentów na swoje wyroby.

*

Dowiadujemy się, iż jedna zpoważnych grup przemysłowych włoskich czyni zabiegi około uzyskania od rządu prawa wybudowania w Polsce fabryki wagonów i lokomotyw wąskotorowych. Powstanie włoskiej fabryki podważyłoby w znacznej mierze konkurencję niemiecką, która dotychczas zajmuje w tej dziedzinie stanowisko monopolowe.

*

W najbliższą środę 7 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu dyrekcyjnego P. K. O. w sprawie rozdzielenia dalszych kredytów dla firm przemysłowych i instytucji. Na konferencji tej rozpatrzonych będzie 108 podań w sprawie przyznania kredytu.

*

Ministerstwo Przem. i Handlu oblicza tegoroczną produkcję opium w Jugosławji na 40 000 do 45 000 klg. co oznacza podwójna produkcję w porównaniu z rokiem ubiegłym.

*

Poznańska giełda zbożowa z 7. 11. 23.

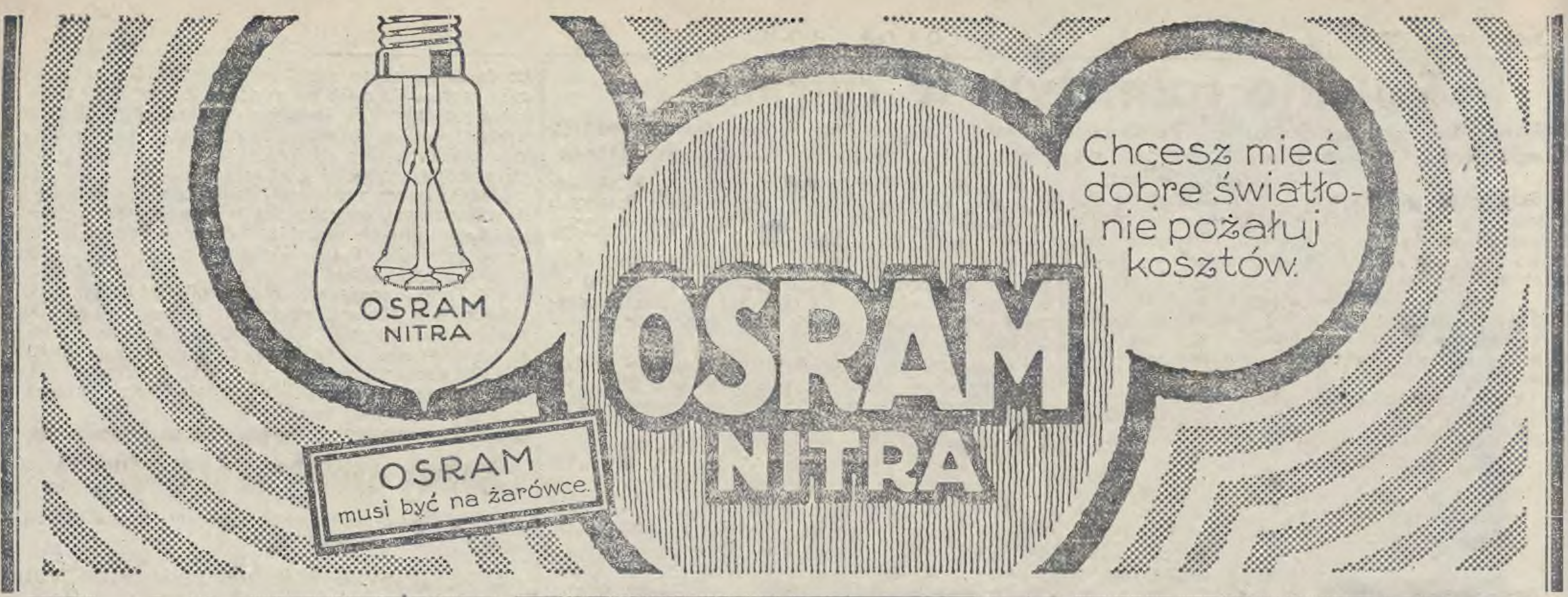
GATUNEK	Ceny 2. 11.	Ceny 7. 11
Zyto 100 kg.	2 050 000 tys	2.350.000 tys
Jęczmień brow.	2,800 000 „	2.800.000 „
Pszenica	4.000.000 „	4.300.000 „
Owies	1.800.000 „	2.[illegible]00.000 „
70% mąka żytnia	3.900.000 „	4.[illegible]00.000 „
Mąka pszenna	6.800 000 „	7.800 000 „
Ospa żytnia	1.100.000 „	1,350.000 „
Ospa. pszenna	1,300.000 „	1,500.000 „
Ziemniaki jadal.	780—800 „	850—880 „
Ziemniaki fabr.	680—710 „	750—780 „
Słoma żytnia luźna	— — „	140—170 „
Słoma żyt. prasow.	— — „	28 —340 „
Siano luźne	— „	190—300 „
Siano prasowane	—	380—460 „

Poznańskie ceny na bydło z 7. 11. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 2. 11.	Cena 7. 11.
Bydło rog. I kl.	11 000 000 tys	12,800,000 tys
„ „ II kl.	9 800 000 „	11,000,000 „
„ „ III kl.	84 [illegible]0000 „	10,000,000 „
Cielęta I kl.	110 00 000 „	15,000,000 „
„ II kl.	9,800,000 „	13 000,000 „
„ III kl.	— — „	10,000 000 „
Swinie I kl.	19,200,000 „	24 000,000 „
„ II kl.	18.600.000 „	21,000,000 „
„ III kl.	17,000,000 „	18,000,000 „
Owce I kl.	9.000.000 „	11.000 000 „
„ II kl.	— — „	9 000 000 „
„ III kl.	— — „	— — „
Prosięta za parę 6—8 tyg.	4.800.000 „	— — „
Prosięta za parę 9 tyg.	6 200,000 „	„

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że taryfa opłat budowlanych z dnia 12 marca 1923 r. ogłoszona w dniu 1 maja 1923 r. została na podstawie uchwały Magistratu z dnia 18 pazdziernika 1923 r. i uchwały Rady Miejskiej z dnia 29 października 1923 r. o 1000% podwyższona
Grudziądz, dnia 6 listopada 1923 r. [7046

Magistrat,
Wydział V. Budownictwo.

Obwieszczenie.

Uchwałami Korporacji Miejskich miasta Grudziądza z dn. 18. X. i 29. X. 1923 r. postanowiono pobierać:

I. a) Na pokrycie kosztów za kanalizację i wywóz śmieci na czwarty kwartał rb. dodatkowe opłaty według poniżej podanych stawek:
360.000% dodatku do państw. pod. bud na utrzymanie sieci kanalizacyjnej,
36.000% dodatku do państw. pod bud. na utrzymanie ścieków wody deszczowej.
360.000% dodatku do państw. pod. bud. za wywóz śmieci.
b) Na pokrycie kosztów za oczyszczanie ulic za czwarty kwartał rb. w myśl art. 27 ustawy z dn. 11. VIII. 23. Dz. Ust. 94 poz. 747:
520.000% dodatku do państw. pod. bud. za czyszczenie ulic.

II. Uchwałami z dnia 24. X. i 29. X 1923 r 100% dodatku komunalnego od państw. podatku gruntowego, w myśl ustawy z dnia 15. VI. 23. Dz. Ust. 65 z r. 1923 poz. 505 art. 14. na rok 1923.

III. Uchwałami z dnia 3. X. i 29. X. 23 do datku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego w myśl ustawy z dn. 14. V. 23. Dz. Ust. 58, poz. 412 i to:
a) ½% od sumy obrotu ustalonego przez państw. organy wymiarowe,
b) 25% ceny świadectw przemysłowych od przedsiębiorstw i osób wyszczególnionych w art. 8. wyżej cytowanej ustawy tj.
1. przedsiębiorstwa handlu wędrownego (art. 19);
2. przedsiębiorstwa handlu jarmarcznego (art. 20);
3. agenci podróżujący (komiwojażerowie), inspektorzy i agenci towarzystw ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych, kredytowych;
4. przedsiębiorstwa prowadzące wydawnictwa dzienników lub pism perjodycznych na rok 1923. [7045

Grudziądz, dnia 7 listopada 1923 r.
Magistrat m. Grudziądza
Wydział II. Podatkowy.
(—) Lipowski.

Zamienimy kompletną 27 metrów długą
transmisję
z 25 tarczami, od 34 centymtr. do 1 metra średnicy (z tych jest 7 tarczy z potróiną zamianą), i inne przynależności
na 2 motory elektryczne
5—6 P. S. 220 wolt. za ewtl. odpowiednią dopłatą
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Stary ołów
kupuje
Drukarnia Pomorska.

Klub Szoferów na Pomorze
naznacza swe
WALNE ZEBRANIE
na sobotę dnia 10 listopada o godz. 7 wieczorem **w Grudziądzu** w Strzelnicy, ul. Strzelecka na które wszystkich szoferów, automobilistów i motocyklistów z Pomorza zaprasza **Zarząd.**

SŁOMĘ ŻYTNIĄ
kupujemy
we wszelkich ilościach
Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz, Gdańska 19, Tel. 1149

Gazeta Bankowa
Tygodnik ekonomiczny
wychodzi co czwartku
przynosi prócz bogatego działu teoretycznego najświeższe wiadomości o nowych emisjach akcji, warunkach subskrypcyjnych, walnych zgromadzeniach, wypłacie dywidendy — nowe notowania akcji na giełdach polskich i t. p. wszystkich banków i spółek akcyjnych w Polsce.
Prenumerata kwartalna 9 Złp.
Adres wydawnictwa:
Lwów, ul. Zimorowicza 5

Potrzebni
do Zakładów Przemysłowych na Pomorzu:
1. Magazynier 7043
2. portjer fabryczny
kawalerowie tylko z dobremi kwalifikacjami i świadectwami, z poprzedniej służby dobrze poleceni i zaufani. Zgłoszenia z odpisam świadectw i życiorysem do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 18 pod nr. 271/3. Nieodpowiedzie oferty zostaną **bez odpowiedzi.**

Naprawy
motorów elektrycznych dynamo-maszyn
94a] wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Sprzedaże

Piecyk żelazny
z 2 otworami do gotowania Nadgórna 43, II prawo.

Pokoje stołowe i biurka (dębowe)
na sprzedaż
Stolarnia Lipowa 41.

Duży skład
z 1 pokojem na sprzedaż. Inform. ul. Groblowa 6, III pr. [8319

Sprzedam
palto zimowe
na watolinie, kołnierz tokowy, 15.000 000 mk., **Jesionkę** 7.000 000, **ubranie wojskowe** oficerskie 10.000.000 **ubranie letnie** 12.000.000, **spodnie zim.** 2 500.000, **buty wysokie** oficersk. 4.000,000, wszyst. mało używane. Zgłoszenia Plac 23 Stycznia 13. III piętro praw. [8323

Eleganckie **żelazne**
łóżeczko dziecięce
wraz z materacem do sprzedania
Kościuszki 36, II na l.

Kupna

Maszynę do pisania,
także i wymagającą reperacji, kupię. Zgłosz. do Gł Pom. pod nr. 8313

Kupię
złoty zegarek
męski
Ofery z podan. ceny do Gł. Pom. pod 8316.

Dwa lub trzy 7025
wozy doczepne
do samochodu ciężarowego poszukuje celem **KUPNA**
Poznański Bank Ziemian
Tow. Akc.
Oddział w Grudziądzu.

Kupię
piecyk gazowy 8375
do pieczenia
Tyllia, Lipowa 15.

Posady

Urzędnik
gospodarczy
żonaty, 31 letni, wład. język. polskim i niem. w słowie i piśmie, **poszukuje posady** jako rządca lub kasjer, na majątku ziemskim z praktyką gospodarczą, od zaraz lub później. Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr 8304.

ORZEŁ
Teatr Swietlny - Variete
Dziś, czwartek, dnia 8 b. m., premjera
dalszy ciąg wielkiego arcydzieła wytwórni ameryk.
„Cuda Dżungli" III. serja
p. t. „W mocy małp"
film długości **2.100 mtr.** egzotyczny dramat w **6** wielkich aktach.
W niedzielę, o godzinie 2-giej popołudniu „Przedstawienie dla dzieci".
UWAGA: Ze względu na prolongatę IV. serji i ostatniej, — serja ta będzie grana począwszy od poniedziałku 12. XI. b. r.
Od dzisiaj: pierw szorz. nowy program wariete: akt muzykalno taneczny. wykonany przez 4 damy

Rolnik
studja akademickie, dłuższa praktyka, obejmie odpow. stanowisko **w przedsiębior. roln.-handl.,** wzgl. **większą administację.** Oferty do eksp. Głosu Pom. pod 8317.

Dzielną
dziewczynę
umiejącą samodzielnie gotować, poszukuje natychmiast 7008
C. M. Powałowski,
Toruńska nr. 4.

Posukuję od zaraz
Dziewczyny do dzieci
w średnim wieku (mniejwięcej lat 18) z uczciwej familji.
C. M. Powałowski.
Toruńska nr. 4. [7007

Mieszkania

Pokoju
umeblowanego
ewtl. z całem utrzymaniem lub tylko z kawą poszukuje się w pobliżu poczty (ul. Mickiewicza, Sienkiewicza lub Groblowa). Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. 8126 S.

Pokój umeblowany
do wynajęcia Mało Groblowa 11, I na lewo.

Ożenki

Niewiasta z lepszych sfer., 26 lat, właścicielka dobrze prosperującego składu towarów kolonialnych, pragnie zapoznać
MĘŻCZYZNĘ
w celu matrymonialnym Pp. kupcy z Pomorza, posiad. swoje własne przedsięb. ewtl. odpowiednią gotówkę. wyżsi urzędnicy lub właściciele ziemscy zechcą oferty swe nadesłać do Gł. Pom pod nr. 8318.
Sprawa honorowa.

Zguby

Zgubiono [8290
dokument wojskowy
wydany przez P. K. U. w Grudziądzu na nazwisko Kazimierz Korpanty. Uprasza się o zwrot na Toruńską 11.

Zginęła mi wilczyca
od osiem miesięcy dnia 7. XI. 23 r. wieczorem, wabiąca się „Aza". Upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. **Wera Puchowska,** ulica Słowackiego 7, III prawo Nr. marki 2309. [8320

Różne

PANI
która płaciła dnia 2 listopada br.
100 złotych
i dostała wypłacone
23 500000 mkp.
raczy się najpóźniej w 3-dniach do Składu tego zgłosić. [7047

Zamienię przedsiębiorstwo fabryczne
na wsi, zabudowanie dobre, najlepsze maszyny, kilka mórg roli, duży ogród owocowy, narazie wydzierżawione, przynosi dzierżawy w naturze dziś wartości przeszło 120 000.000 mk. rocznie, **na dom ze składem w Grudziądzu** przy ożywionej ulicy. Zgłoszenia upraszam do Gł. Pomorsk. pod nr 8322

Wilk
(pies), ciemny, śliczny okaz, tresowany, około 2 lata stary,
do oddania.
Gdzie? wskaże adm. „Głosu Pomorskiego".

Wałach
8 letni. szarogniady. 5" duży, na sprzedaż. Chodzi w zaprzęgu i pod siodłem. Zgłoszenia
Starostwo pokój nr. 13.

Baczność!!
Fotografje paszportowe
w ½ godzinie poleca
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Antoni Szarmach
ul. 3 Maja 10. [5050

Dla odsprzedających!!!
Zapałki
Mydło
Świece
Cykorję
marki „Glebe"
pierniki
poleca
niżej cen dziennych
Komossa i Ska.
Grudziądz, Tel. 255.

WAPNO
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
WAPNO
wzbogaca ojców i synów.
WAPNO
dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420
Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 861